

# ***Prostota jako podstawowa wartość w ludzkim życiu. Walden, czyli życie w lesie Henry’ego Davida Thoreau***

**ANNA AL-ARAJ\***

## **Abstract**

*Simplicity as a Core Value in Human Life. Walden, or Life in the Woods by Henry David Thoreau*

The aim of this article is to show and interpret a Henry David Thoreau’s statement about the problem of simplicity as a core value in human life, based on the work called Walden, or Life in the Woods. The author – after mentioning the circumstances when a piece was created – analyzes some issues connecting to this particular attitude to life (by recalling some quotations from the Walden) such like: the relationship between human being and Nature or the other persons, the way of organizing time or a postulated diet. The conclusions of the article are concerned with the importance and influence of Thoreau’s recognition on the later thought.

**Keywords:** Henry David Thoreau, Walden, or Life in the Woods, Simplicity, American Transcendentalism

## **Abstrakt**

Celem artykułu jest ukazanie i interpretacja zapatrywań reprezentanta amerykańskiego transcendentalizmu – Henry’ego Davida Thoreau, na kwestię prostoty jako naczelnej wartości w ludzkim życiu, przedstawionych na kartach utworu Walden, czyli życie w lesie. Autorka – po przybliżeniu okoliczności powstania tekstu – poddaje analizie, w oparciu o wyimki zaczerpnięte z dzieła myśliciela, wybrane problemy związane z przyjęciem tej określonej postawy względem rzeczywistości. W toku narracji istotne miejsce zajmują zagadnienia poświęcone charakterowi relacji człowieka z Naturą czy innymi ludźmi, sposobowi organizacji czasu oraz postulowanej diecie. Szkic zostaje zwieńczony rozważaniami na temat doniosłości i wpływu rozpoznań Thoreau na myśl późniejszą.

**Słowa kluczowe:** Henry David Thoreau, Walden, czyli życie w lesie, prostota, amerykański transcendentalizm

---

\* Anna Al-Araj – mgr, doktorantka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, absolwentka muzykologii i filologii polskiej o specjalności komparatystyka. Studiowała także w Uniwersytecie w Helsinkach i Università Ca’ Foscari w Wenecji. Publikowała m.in. na łamach kwartalnika „Muzyka”, „Przestrzeni Teorii” i „Pamiętnika Literackiego”. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół szeroko pojętych związków literatury i muzyki, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć XX i XXI wieku, oraz obecności kategorii ciszy, (prze)milczenia w utworach artystycznych. Przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą dzieła minimalistycznego i doświadczenia nowoczesności. ORCID: 0000-0002-8837-1468

*Chcę wygłosić sąd radykalny (...), bowiem  
dostatecznie wielu jest obrońców cywilizacji:  
kapłan, komitet nadzorujący szkołę, i każdy  
z was może podjąć się tego zadania.*

*(Thoreau 1982, s. 331)<sup>1</sup>*

**H**enry David Thoreau (1817–1862) – „jeden z najszlachetniejszych rewolucjonistów świata” (Zimmer 1983, s. 6), bezkompromisowy literat i filozof związany z grupą amerykańskich transcendentalistów, a także posądzany o mizantropię ekscentryk<sup>2</sup> – w 1845 roku rezygnuje z dotychczasowych obowiązków, by osiedlić się nad położonym w concordzkich lasach stawem Walden, gdzie spędza dokładnie dwa lata, dwa miesiące i dwa dni (Thoreau 1991, s. 19)<sup>3</sup>. Spragniony bliskiego kontaktu z naturą i doświadczenia nieskrępowanego przez społeczne umowy i konwenanse „prawdziwego życia” pisarz buduje tam z pomocą przyjaciół chatę<sup>4</sup> i zaczyna realizować swój szeroko zakrojony plan:

*Zamieszkałem w lesie, albowiem chciałem żyć świadomie, stawiać w życiu wyłącznie przed najbardziej ważkimi kwestiami, przekonać się, czy potrafię przyswoić sobie to, czego może mnie życie nauczyć, abym w godzinie śmierci nie odkrył, że nie żyłem. Nie chciałem prowadzić życia, które nim nie jest, wszak życie to taki skarb; nie chciałem też rezygnować z niczego, chyba że było to absolutnie konieczne (Thoreau 1991, s. 121–122)<sup>5</sup>.*

Owoc przemyśleń Thoreau związanych z tą ponad dwuletnią przygodą stanowi zbiór osiemnastu esejów zatytułowany *Walden, or Life in the Woods*, którego pierwsza wersja została opublikowana w 1854 roku. Jak zauważa Joanna Durczak: „Walden nie jest pisanym na gorąco dziennikiem. Przepisywany i przeredagowywany przez swojego autora latami, ma aż siedem wersji, w których podstawowe fakty stopniowo obrastają późniejszymi refleksjami i retrospektywnymi interpretacjami wydarzeń. W

---

<sup>1</sup> Cytat przytaczam w przekładzie Tadeusza Sławka (Sławek 2009, s. 285).

<sup>2</sup> Do upowszechnienia się tego poglądu przyczynili się sami transcendentaliści, nazywający go „eremitą i stoikiem” (Ralph Waldo Emerson) czy „świętym człowiekiem w pustelni” (Ellery Channing). Thoreau oczywiście kwestionował takie proste kategoryzacje (Buell 2005, s. 656).

<sup>3</sup> Zapewne nie przypadkiem Thoreau oficjalnie zamieszkał w lesie 4 lipca, w Święto Niepodległości, być może na znak swojej duchowej i myślowej autonomii.

<sup>4</sup> Thoreau posługuje się zazwyczaj pojęciem „dom”, a nie „chata”.

<sup>5</sup> Przy kolejnych cytatach zaczerpniętych z tego wydania w nawiasie podano numer strony. Wyróżnienia oraz tłumaczenia przytoczeń, jeżeli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki szkicu.

każdej kolejnej wersji Thoreau coraz bardziej mitologizuje swój pobyt w lesie i przedstawia go jako znacznie bardziej owocny, niż wynikałoby to z pierwotnej redakcji tekstu (...)” (Durczak 2010, s. 70–71).

Thoreau wyprowadza się znad stawu Walden we wrześniu 1847 roku w związku z prośbą Ralpha Waldo Emersona dotyczącą opieki nad domem i rodziną podczas jego nieobecności. Autorem Obywatelskiego nieposłuszeństwa kieruje jednak także potrzeba działania i przecierania nowych szlaków:

*Przestałem mieszkać w lesie z powodów nie mniej ważnych, aniżeli zacząłem. Może wydawało mi się, że dysponuję jeszcze paroma innymi żywiołami, po co zatem właśnie na to jedno poświęcać więcej czasu. Znamienne, jak łatwo i niedostrzegalnie wstępujemy na jakąś drogę i wydeptujemy z niej utarty trakt. (...) Powierzchnia ziemi jest miękka i wrażliwa na dotyk ludzkich stóp. Podobnie jak ścieżki, którymi wędruje umysł. Jakże zatem zniszczone i zakurzone muszą być światowe trakty, jakże głębokie koleiny tradycji i przystosowania! (380)*

## Droga do sedna

Z naturą w ujęciu Thoreau można obcować wyłącznie po odrzuceniu zbędnego balastu, który niesie ze sobą rozwój cywilizacyjny, stąd jednym z naczelných postulatów autora Walden jest konieczność dążenia do prostoty, nieutożsamianej jednak z bezgraniczną ascezą i wyrzeczeniem się samego siebie, o czym świadczą poniższe słowa:

*Pragnąłem żyć pełnią życia i wysysać z niego całą kwintesencję, żyć tak śmiało i po spartańsku, aby wykorzystać wszystko, co nie jest życiem, aby zbierać bogaty plon i osiągać sedna, aby zapędzić życie w kozi róg i uprościć je do najskromniejszych potrzeb. (122)*

Warto zwrócić uwagę także na ten fragment: „Doprawdy, jedynym lekarstwem zarówno dla narodu, jak i poszczególnych ludzi jest twarda gospodarka, surowa, przewyższająca spartańską prostota życia oraz wniośły cel” (123).

Co znamienne, hasła powrotu do źródeł, zaspokajania tylko niezbędnych potrzeb i unikania szeroko pojętego nadmiaru nie wiążą się bezpośrednio z odrzuceniem przez pisarza całego technologicznego dorobku ludzkości. Myśliciel postuluje jednak konieczność dokonania selekcji, która powinna być – jego zdaniem – motywowana przede wszystkim indywidualnymi pragnieniami i zainteresowaniami, nie zaś wymogami społecznymi. Walter Harding charakteryzuje ten problem w sposób następujący: „Filozofia

prostego życia w rozumieniu Thoreau nie zaleca porzucenia cywilizacji czy powrotu do dżungli. Myśliciel wskazuje tylko na złożoność nowoczesnego świata, której nikt z nas nie jest w stanie ująć. Musimy dokonywać selekcji (...)”<sup>6</sup>.

Odstąpienie od społecznych zobowiązań wobec państwa czy obywateli na koszt indywidualnego odbioru rzeczywistości i docierania do jej sedna niejako „na własny rachunek” wiąże się w myśli Thoreau z problemem osobistej odpowiedzialności za swoje poczynania („Jedynym zobowiązaniem, jakie mam prawo przyjąć, jest robić zawsze, co uważam za słuszne” [Zimmer 1983, s. 191], powie autor w Obywatelskim nieposłuszeństwie) – stąd też świadoma decyzja o porzuceniu świata konsumpcji oraz wybór drogi naznaczonej ubóstwem i surowością jest w mniemaniu filozofa nobilitacją, świadectwem umysłowej wyższości, nie zaś powodem do wstydu. Całkiem odmiennie pisarz wartościuje osoby, które popadły w niełaskę wskutek własnej niezaradności czy głupoty, tak jak to miało miejsce w przypadku irlandzkiego imigranta – Johna Fielda: „[Zdaniem myśliciela – przyp. A. A.] kiedy ubóstwo – jako sposób życia – wynika z wolnego wyboru, określa stan filozoficznej mądrości i estetycznego dowartościowania, które zostaje nakierowane na życiową esencję. Lecz gdy natknie się na historię irlandzkiego imigranta – Johna Fielda, który zatrzasnął się w swoim cierpieniu i niedostatku, Thoreau wzdryga się z przerażenia”<sup>7</sup>.

W myśl przekonania, że – aby utrzymać się przy życiu – potrzebujemy raczej mniej niż więcej, Thoreau ogranicza swój jadłospis do warzyw (m.in. fasoli, kukurydzy, ziemniaków), chleba (który potrafi nawet wyrabiać bez użycia drożdży), ryżu, jagód, kasztanów, orzechów czy łapanych w stawie ryb i robaków. Jednocześnie filozof jawi się jako gorący orędownik wegetarianizmu, chociaż jego własna dieta jest czasem daleka od ideału: „Niezależnie od tego, co sam praktykuję, nie mam wątpliwości, że przeznaczeniem gatunku ludzkiego w miarę stopniowego postępu jest po części skończyć z jedzeniem zwierząt” (264).

Krytyce zostaje poddana także zbytnia dbałość człowieka o

---

<sup>6</sup> ‘Thoreau’s philosophy of the simple life does not advocate the abandonment of civilized life or a return to the jungle. He simply points out that modern life is so complex that it is impossible for each one of us to embrace all of it. We must of necessity be selective (...)’ (Harding 1962, s. 152).

<sup>7</sup> ‘When chosen freely as a way of life poverty defines a state of philosophical wisdom and heightened aesthetic appreciation that focuses on the vital essence. But when he encounters like the Irish immigrant John Field, who appears trapped in his suffering and want, Thoreau recoils in horror’ (Jones 2003, s. 772–773).

powierzchność i strój, nielicząca z jego troską o zachowanie czystości sumienia: „Jestem wszelako pewien, że na ogół ludzie bardziej usilnie pragną mieć modne albo przynajmniej czyste i nie łatanе ubranie aniżeli czyste sumienie” (46).

Prostota życia i pragnienie wsłuchania się w głos Natury, „rozpłynięcia się” w niej, warunkują nierzadko konieczność ograniczenia kontaktów międzyludzkich do minimum<sup>8</sup>: „Człowiek nie powinien specjalnie dbać o zdobywanie nowych rzeczy: ani odzieży, ani przyjaciół” (386). Znamienny jest również następujący fragment: „Przebywanie przez większość czasu w samotności wychodzi mi na zdrowie. Towarzystwo, nawet najlepsze, po niedługim czasie nuży i rozprasza. Uwielbiam być sam. Nigdy nie poznałem towarzysza, który byłby tak towarzyski jak samotność” (172). Steven Fink wysuwa hipotezę, iż odosobnienie Thoreau nie wynikało z przypisywanej mu często mizantropii, lecz z potrzeby zachowania dystansu koniecznego do pełnienia roli proroka (Waśkiewicz 2008, s. 213).

Samotność jest poza tym naturalnym stanem dla filozofa, stawiającego kontemplację i pracę intelektualną ponad aktywność zarobkową, która wyłącznie zniewala. Przekonanie to – po części inspirowane być może myślą Wschodu – doprowadziło autora Walden do wysunięcia postulatu, aby przez sześć dni w tygodniu oddawać się upragnionym zajęciom i bezpośredniemu „doświadczeniu” świata, jeden zaś dzień poświęcać na konieczne obowiązki: „Przez ponad pięć lat żyłem wyłącznie z pracy własnych rąk. Przekonałem się, że pracując około sześciu tygodni w roku, mogłem sprostać wszystkim wydatkom. Całe zimy, jak również większość miesięcy letnich miałem wolne na lekturę” (97). Warto przytoczyć także inny fragment:

*Nie powinniśmy zatem obcować z człowiekiem wciąż zaharowanym, wspierającym się na motyce czy łopacie jako ten kolek pośród własnej pracy, atoli z takim, co podnosi się nad ziemię wyżej aniżeli grzyb, jedynie częściowo nad nią wyniesiony, z kimś podobnym do jaskółek, które właśnie sfrunęły z wyżyn i stąpają po ziemi. (206)*

Ta metoda pozwala Thoreau oswobodzić się z więzów cywilizacji, która wikła człowieka na trzy sposoby: czyni ludzi niewolnikami pracy, zależności między nimi występujących oraz ich samych (w ujęciu indywidualnym i

---

<sup>8</sup> Pogłoski na temat prowadzonego przez Thoreau nad stawem Walden pustelniczego życia są jednak mocno przesadzone. Filozof utrzymywał stałe kontakty z rodziną i przyjaciółmi z Concord, nierzadko też przyjmował gości w swojej chacie.

zbiorowym) (Waśkiewicz 2008, s. 190–191). Najbardziej niepodległe są zatem osoby potrafiące zadowolić się tym, co mają.

Naturalny stosunek do otaczającej rzeczywistości wiąże się ponadto z dowartościowaniem jej momentalności i konkretności, tego, co „tu i teraz”:

*Pędzilibyśmy szczęśliwy żywot, gdybyśmy zawsze żyli terażniejszością i cieszyli się wszystkim, co nam się przydarza – tak jak trawa, która przyznaje, że wpływ na nią mają nawet najmniejsze kropelki rosy – gdybyśmy nie marnowali czasu na pokutę za niewykorzystane w przeszłości okazje, co nazywamy naszym obowiązkiem. (370)*

W innym miejscu Thoreau z kolei stwierdza: „Tylko przez ustawiczne wpajanie i dawkowanie sobie otaczającej nas rzeczywistości mamy możliwość pojąć, co to jest wzniosłość i szlachetność” (129).

Swoiste celebrowanie chwili prowadzi u myśliciela do sakralizacji materialnego, zmysłowego wymiaru rzeczywistości, będącego substytutem absolutu, którego istnienie, jak się wydaje, pisarz kwestionuje. Ten element światopoglądu filozofa nie mieści się w wizji proponowanej przez transcendentalistów i świadczy o rozbieżności zapatrywań Emersona i Thoreau na zagadnienia dotyczące Natury<sup>9</sup>.

Równie problematycznie przedstawia się kwestia jedności wszechbytu, na temat której pojawiają się w Walden liczne wzmianki:

*Przechadzam się pośród Natury, mając przedziwne uczucie wolności – jestem Jej częścią. Idąc kamienistym brzegiem stawu tylko w koszuli, aczkolwiek jest chłodno, pochmurno i wietrznie, nie dostrzegam niczego szczególnego, co by przykuło moją uwagę – stopilem się z żywiołami. (Thoreau 1999, s. 147)*

Przekonanie o łączności wszystkich elementów universum ustępuje jednak w pewnych momentach uwagom świadczącym o odrębności świata przyrody i świata ludzkiego, przedstawiającym Naturę jako byt niepoznawalny, tajemniczy i – nierzadko – zagrażający człowiekowi. Przykładem takiego ujęcia jest scena „potyczek” z nurem, kończąca się kapitulacją Thoreau. Inteligencja ptaka przynależy do zupełnie innego niż ludzki porządku, stąd myśliciel nie daje rady za nią podążyć. Złowieszczy sygnał odmienności stanowi ponadto „demoniczny śmiech” nura, „chyba najdzikszy dźwięk, jaki

---

<sup>9</sup> Andrzej Waśkiewicz nazywa Thoreau filozoficznym panteistą, mając na myśli panteizm zmysłowy, a nie wyrozumowany (Waśkiewicz 2008, s. 206).

może się tu rozlegać, napełniając lasy swym echem wzdłuż i wszerz” (285). Joanna Durczak sugeruje, że w Walden mamy do czynienia z biocentryczną wizją świata, w której człowiek traci status centrum rzeczywistości (Durczak 2010, s. 85). Autorka zauważa, iż zazwyczaj egotyczny Thoreau w rozdziałach poświęconych życiu w lesie rezygnuje po części z własnego „ja” i „jako sprawozdawca, jak i komentator pozostaje zainteresowany przede wszystkim tym, co dzieje się wokół (...), skupia się (...) na tym, co rejestruje świadomość (...). W rezultacie bohaterem leśnych rozdziałów książki staje się nie tyle sam Thoreau, ile jezioro Walden i okoliczna przyroda” (Durczak 2010, s. 84). Przejawy takiego nieantropomorficznego rozumienia Natury przez myśliciela znajdziemy także w jego późniejszych dziełach.

Wyraźną granicę między typowym dla ludzi światem „wyższych wartości” a światem Natury, determinowanym przez instynkty i zwierzęcy popęd, stawia filozof w rozdziale zatytułowanym Szczytne zasady. Zdaniem Thoreau, duchowy rozwój „prostego człowieka” powinien polegać na stopniowym wykluczeniu elementów należących do sfery zmysłowo-cieleśnej i powrocie do stanu istic dziecięcej niewinności (czystość seksualna, wegetarianizm), symbolizowanej przez niezmacone wody stawu Walden:

*Duch jednak może przenikać i kontrolować wszystkie członki oraz funkcje ciała i przeobrazić największą zmysłowość w czystość i poświęcenie. Energia twórcza, która się marnuje i zachęca nas do nieczystości, gdy oddajemy się rozpuszczeniu, daje nam nowe siły i natchnienie, skoro zachowujemy wstrzemięźliwość. Czystość jest kwiatem człowieczeństwa (...). (267–268)*

Autor zdaje się sugerować, że wyłącznie dyscyplina duchowa i silny „kręgosłup moralny” poszczególnych jednostek są w stanie doprowadzić do prawdziwego rozwoju społeczeństwa i jego reformy.

Postulowana przez Thoreau w Walden prostota jako podstawowa wartość w ludzkim życiu przejawia się także na poziomie języka (zdaniem Jerzego Krzyżanowskiego: „[pisarz – przyp. A. A.] myśli swoje wyłożyć umiał w sposób jasny i prosty, a przecież nie pozbawiony poetyckiej wizji”; Zimmer 1983, s. 7) i – przede wszystkim – konstrukcji dzieła. Swoją ponad dwuletnią przygodę autor „ogranicza” na użytek utworu literackiego do pełnego cyklu rocznego (symboliczna śmierć i ponowne narodziny), przez co całość zyskuje na wyrazistości. Układ esejów jest symetryczny i precyzyjnie rozplanowany, oparty na zasadzie kontrastu (np. Samotność i Goście; przeplatanie epizodów dotyczących spraw ziemskich i duchowych) lub bezpośredniego nawiązania do treści poprzedniej części (np. w Lekturze i Dźwiękach, Poletku fasoli i

Miasteczku). Trzy główne rozdziały (Gospodarka, Szczytne zasady, Zakończenie) zostały ponadto usytuowane w węzłowych punktach: na początku, w środku i na końcu (Thoreau 1991, s. 19). Kolejność esejów wskazuje na porządek chronologiczny, jednakże odnoszenie ich do poszczególnych pór roku sprawia badaczom niemało kłopotów. Elmore podsuwa w swoim artykule inny trop interpretacyjny, eksponujący raczej przestrzenny niż czasowy układ formalny Walden, który – w kontekście autora słów „Czas to tylko strumień, w którym łowią ryby” – wydaje się szczególnie zasadny (Elmore 1972, s. 18–24). Badaczka podsumowuje swój wywód, akcentując niezmienność i uniwersalność obserwacji składających się na dzieło Thoreau: „Ostateczna forma Walden (...) oddaje ten istotny związek z wiecznym i z niezmiennym w jej oparciu na stałej, a przynajmniej przewidywalnej symetrii, na Euklidesowym nagim pięknie czy Keplerskim uporządkowanym niebie lub gwiazdach”<sup>10</sup>.

Bardzo sceptyczny wobec możliwości rozwoju ludzkości i reformy podupadającego, zdominowanego przez kulturę pieniądza świata Thoreau miał prawdopodobnie świadomość utopijności zaproponowanego remedium. Przekonany o słuszności swojej wizji, nie poddał się jednak i zmanifestował własnym życiem, na czym polega – propagowana przez niego – indywidualna odpowiedzialność. Trudno o drugiego pisarza tak zręcznie, bezkompromisowo łączącego „teorię” i „praktykę”, myśl i czyn. Jak słusznie zauważył Szczepan Zimmer: „Nie ma chyba nie tylko wśród amerykańskich, ale także europejskich myślicieli drugiej postaci o tak harmonijnej jaźni, dla której nie istniała przepaść między głoszonym słowem a czynem i całym życiem” (Zimmer 1983, s. 185). Wydaje się zatem, że uzasadnione byłoby zastosowanie do twórczości Thoreau formuły „życiopisania”.

Kulturowe znaczenie autora Walden jest oczywiście nieocenione. Jego myśl stanowi antycypację zarówno postdarwinowskiego stoicyzmu wobec natury „amoralnej”, jak i XX-wiecznej ekologicznej wiedzy o funkcjonalności i celowości wszystkich zjawisk oraz procesów przyrodniczych (Durczak 2010, s. 80). Warta odnotowania jest także swoista naukowa intuicja Thoreau, który już w XIX wieku wskazywał na pewną skończoną liczbę patentów konstrukcyjnych (np. liść, płatek etc.), jakimi posługuje się natura (Durczak

---

<sup>10</sup> ‘The ultimate form of Walden (...) reflects this crucial concern with the eternal and the unchanging in its reliance on a fixed or at least predictable symmetry, on Euclid’s beauty bare or Kepler’s orderly sky or stars’ (Elmore 1972, s. 24).



2010, s. 76). O sile myślowego fermentu wywołanego przez idee autora Obywatelskiego nieposłuszeństwa najlepiej bodaj zaświadczać doniosłe nazwiska osób przyznających się do inspiracji jego dziełami, m.in.: Lew Tołstoj, Mahatma Gandhi czy Martin Luther King.

## Bibliografia

1. Buell, L. (2005). "Downwardly Mobile for Conscience's Sake: Voluntary Simplicity from Thoreau to Lily Bart". *American Literary History*, 4, 653–665.
2. Durczak, J. (2010). *Rozmowy z ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
3. Elmore, A. E. (1972). "Symmetry out of Season: The Form of Walden". *South Atlantic Bulletin*, 4, 18–24.
4. Fink, S. (1992). *Prophet in the Marketplace: Thoreau's Development as a Professional Writer*. Princeton: Princeton University Press.
5. Harding, W. (1962). "Five Ways of Looking at Walden". *The Massachusetts Review*, 1, 149–162.
6. Jones, G. (2003). "Poverty and the Limits of Literary Criticism". *American Literary History*, 15, 765–792.
7. Sławek, T. (2009). *Ujmować: Henry David Thoreau i wspólnota świata*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
8. Thoreau, H. D. (1982). *Great Short Works*. New York: Harper.
9. Thoreau, H. D. (1991). *Walden, czyli życie w lesie*, przeł. i oprac. H. Cieplińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
10. Thoreau, H. D. (1999). *Walden, czyli życie w lesie*, przeł. i oprac. H. Cieplińska. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
11. Waśkiewicz, A. (2008). *Obcy z wyboru. Studium filozofii społecznej*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
12. Zimmer, S. K. (1983). *U źródeł amerykańizmu. Henry David Thoreau i jego otoczenie*. Londyn: Oficyna Poetów i Malarzy.